

**Granice mojego języka wyznaczają
granice mojego świata
Lingvo Internacia**

Szymon Olber, Piotr Sokołowski

Fragment dokumentacji złożonej do konkursu
na kuratorski projekt wystawy w Pawilonie Polskim
na 19 Międzynarodowej Wystawie Architektury
w Wenecji w 2025 r.

ogólna koncepcja wystawy

*Miejmy świadomość całej wagi dzisiejszego dnia,
bo dzisiaj w gościnnych murach Bulonii nad
Morzem spotkali się nie Francuzi z Anglikami, nie
Rosjanie z Polakami, lecz ludzie z ludźmi (...)*

Ludwik Zamenhof

Granice mojego języka wyznaczają granice mojego świata. Lingvo Internacia.

Napięcie pomiędzy indywidualizmem a uniwersalizmem to jeden z fundamentalnych ur-konfliktów rządzących tak architekturą, jak i życiem jednostki w społeczeństwie. Odnosząc się do wezwania kuratora tegorocznego Biennale, Carlo Rattięgo, i nawiązując bezpośredni dialog z uniwersalnym semantycznie tytułem *Intelligens*, prezentowana koncepcja wystawy kładzie nacisk na transdyscyplinarność i obopólność dyscyplin, w tym wypadku nieoczywistych paraleli pomiędzy językiem a architekturą. Odpowiadając na zadanie postawione w tym roku przed pawilonami narodowymi - *One place, one solution* - wystawa **Granice mojego języka wyznaczają granice mojego świata. Lingvo Internacia.** za punkt wyjścia bierze język międzynarodowy stworzony przez Ludwika Zamenhofa.

Esperanto, którego nazwa w tłumaczeniu oznacza „osobę, która ma nadzieję”, to zaczęło do architektonicznej refleksji nad szansami i zagrożeniami występującymi na styku pojedynczego i wspólnego. Zasadniczym celem, który przyświecał Zamenhofowi, nie było bowiem stworzenie języka, który zastąpi języki narodowe, ale takiego, który w swojej prostocie i familiarności je uzupełni, ułatwiając i stymulując międzynarodową wymianę wiedzy, idei i doświadczeń. Postmodernistyczni filozofowie Ludwig Wittgenstein i Jacques Derrida poświęcili znaczną część swoich refleksji zagadnieniu tożsamości i jej związku z językiem – ojczystym, nabytym czy narzuconym – będącym tematem nie bez znaczenia dla burzliwej historii Polski. Podobnie jak architektura, język pasywnie, nieoczywiście i cierpliwie kształtuje to, kim jesteśmy – określone emocje wyrażając łatwiej, spychając wskazane zagadnienia na margines, ustalając tabu i przesuwając granice tego, co akceptowalne.

Polska lokalność, choć celebrowana w skali mikro, w skali makro powoli ulega marginalizacji w obliczu postępującej unifikacji regulacji budowlanych w Europie, coraz szerszej dystrybucji replikowanych projektów domów jednorodzinnych i transplantowanych z Zachodu typów i form. Wystawa próbuje skonfrontować ze sobą te dwie postawy i odpowiedzieć na pytanie, jak płodny może być grunt na ich skrzyżowaniu, jako artefakt-symbol zapożyczając znajomy, choć w dalszym ciągu niespełniony typ budynku znany jako *long house*.

Wystawa funkcjonuje na poziomie tak empirycznym, doświadczalnym, jak i ideowym, intelektualnym. Ten pierwszy przyjmuje postać instalacji przestrzennej rozciągającej się na posadzce pawilonu - cyfrowego modelu topograficznego Europy w formie odlewu ze stopu metali, z ideowym przedstawieniem przeskalowanego *długiego domu* przebiegającym po linii diagonalnej z prawego górnego do lewego dolnego narożnika pomieszczenia. Wytrzymały materiał będzie stopniowo wycierany, dojrzewając wraz z kolejnymi wizytami gości Biennale. Po lewej stronie, na długiej ścianie pawilonu, znajdą się zestawy rysunków i makiet czterech iteracji *długiego domu*, symbolicznie przebiegających przez wschodnią, zachodnią, północną i południową granicę Polski. Uwzględniające ich specyfikę propozycje projektowe będą próbami odpowiedzi na pytanie o istotę unifikacji i odrębności w kontekście paneuropejskim. Do współpracy zaproszone zostaną cztery polskie pracownie architektoniczne z korespondujących części kraju, podczas gdy jeden uniwersalny, w ujęciu geograficznym centralny *długi dom* zostanie przeanalizowany przez kuratorów wystawy, z wykształcenia architektów. Tekst opisujący główne założenia ideowe ekspozycji, a przede wszystkim języka esperanto, zostanie naklejony na styku ścian w czterech narożnikach pawilonu (od wejścia – esperanto w lewym górnym, angielski w lewym dolnym, polski w prawym górnym i włoski w prawym dolnym).

Korelacja pomiędzy stworzonym przez Ludwika Zamenhofa językiem a architekturą nie będzie wyjaśniona w sposób bezpośredni, a celowo zaledwie nakreślona. Zaoferuje to odwiedzającym pole do własnej interpretacji i szerszej, multidyscyplinarnej refleksji nad dotykającym współczesny świat i Polskę problemem migracji, konfliktami na tle etnicznym i rasowym czy też, najogólniej: zwyczajnym, pierwotnym strachem przed Obcym i nadzieją na zadzierzgnięcie nici porozumienia.

the exhibition concept

**The limits of my language mean the limits of my world.
Lingvo Internacia.**

The tension between individualism and universalism is one of the fundamental ur-conflicts governing both architecture and the life of an individual in the society. Addressing the call of the curator of this year's Biennale, Carlo Ratti, and establishing a direct dialogue with the semantically universal title *Intelligens*, the presented exhibition concept emphasises the transdisciplinarity and reciprocity of disciplines, in this case the non-obvious parallels between language and architecture. Responding to the task set before the national pavilions this year - *One place, one solution* - **The limits of my language mean the limits of my world. Lingvo Internacia.** exhibition takes the international language created by Ludwik Zamenhof as its starting point.

Esperanto, which name translates to 'one who hopes', is a haven for architectural reflection on the opportunities and threats that exist at the intersection of the individual and the common. Zamenhof's fundamental aim was not to create a language that would replace national languages, but one that, in its simplicity and familiarity, would complement them, facilitating and stimulating the international exchange of knowledge, ideas and experiences. Postmodern philosophers Ludwig Wittgenstein and Jacques Derrida devoted a considerable part of their reflections to the question of identity and its relationship to language - native, acquired or imposed - a topic particularly relevant to Poland's turbulent, war-torn history. Like architecture, language passively, unobviously and patiently shapes who we are - expressing certain emotions more clearly, rendering issues irrelevant, establishing taboos and pushing the boundaries of what is acceptable.

Polish vernacular, although celebrated on a micro scale, is slowly being marginalised on the macro in the face of the progressive unification of building regulations in Europe, the raising popularity of catalogue single-family houses and the types and forms being transplanted from the West with little consideration. The exhibition attempts to confront these two attitudes and answer the question of how fertile the ground can be at their intersection, borrowing as a narrative device the familiar but still unfulfilled building type known as *long house*.

The exhibition operates on both an empirical, experiential and an ideational, intellectual level. The former takes form of a spatial installation stretching across the floor of the pavilion - a numerical topographical model of Europe as a metal alloy cast, with an ideational representation of an out-of-scale *long house* placed along a diagonal line from the upper right to the lower left corner of the room. The sturdy material will be gradually polished or left unused, maturing with subsequent visits by Biennale visitors. To the left, on the long wall of the pavilion, sets of architectural drawings and models will be put on display, presenting four iterations of the *long house*, symbolically running across the eastern, western, northern and southern borders of Poland. Taking into account their specificities, the design proposals will attempt to answer the question of the essence of unification and distinctiveness in a pan-European context. Four Polish architectural studios from corresponding parts of the country will be invited to collaborate, while one universal, geographically 'central' *long house* will be analysed by the exhibition curators with an architectural background. A text describing the main ideas of the exhibition, and above all the Esperanto language, will be pasted on the junction of the walls in the four corners of the pavilion (from the entrance - Esperanto in the upper left, English in the lower left, Polish in the upper right and Italian in the lower right).

The correlation between the language created by Ludwik Zamenhof and architecture will not be tackled directly, but purposefully merely outlined. This will offer visitors room for their own interpretation and a broader, multidisciplinary reflection on the problem of migration, ethnic and racial conflicts or, more generally, the ordinary, primordial fear of the stranger and the hope of forging a thread of understanding that affects the contemporary world and Poland.